

Kat, Ostani Tabor

Hej tam,
wydarłem klejnot szans,
z ręki co miecz,
chcę pić.
W opary deuterostali,
blaski stu gwiazd.
Stąd na skraj,
i to od lat,
kosmicznej plajty,
klejnot w rękę więc weź,
wstawaj, idź.
Tak, wstawaj,
hej, tabory pędzą dzień po dniu,
tak wstawaj,
hej, tak wstawaj,
hej, taboru hymn.
Wystrzał,
może zapamiętasz upiorny jęk Ziemi,
na która spadnie głaz - sto kilo ton.
Zanim skraj, ujrzysz tych lat.
pluń w oczy Bestii,
tylko pluń w oczy Bestii i chodź.
Tak, wstawaj,
idź, tak, wstawaj,
hej, tabory pędzą dzień po dniu,
tak, wstawaj,
hej, tak, wstawaj,
hej, taboru hymn.
Tak, wstawaj,
idź, tak, wstawaj,
hej, tabory pędzą dzień po dniu,
tak, wstawaj,
hej, tak, wstawaj,
hej, taboru śpiew.
Tak, wstawaj, idź,
tak, wstawaj,
hej, tabory pędzą dzień po dniu,
tak, wstawaj,
hej, tak, wstawaj,
hej, taboru hymn.
taboru śpiew